

Sygn. akt II AKa 287/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SO del. Paweł Urbaniak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r.

sprawy

B. C.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 września 2013 r., sygn. akt IV Ko 316/12

na podstawie art. 437 §1 kpk

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika za oczywiście bezzasadną;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. W. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem ⁶⁰/100) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

II AKa 287/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wniosek B. C., który domagał się podwyższenia kwoty zasądzzonego postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Ł. z 22 października 1993 roku w sprawie (...) zadośćuczynienia do 500 000 zł oraz zasądzenia kwoty 100 000 zł odszkodowania w związku z wykonaniem wobec niego kary pozbawienia wolności, której nie powinien być ponieść, orzeczonej w sprawie (...) przez Sąd Wojewódzki w Ł.. Roszczenia te zostały sprecyzowane przez pełnomocnika wnioskodawcy na rozprawie w dniu 12 listopada 2012 roku, który za ich podstawę podał art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń

wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 1991.34.149 z późniejszymi zmianami).

Wymieniony na wstępie wyrok został zaskarżony apelacją przez pełnomocnika wnioskodawcy. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż wysokość zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy wyrokiem z dnia 22 października 1993 roku przez Sąd Wojewódzki w Ł. zadośćuczynienia w kwocie 25.000 złotych, była adekwatna do rozmiarów doznanej przez B. C. krzywdy, podczas gdy ponad wszelką wątpliwość wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia została w niedopuszczalny sposób ograniczona przez „możliwości finansowe państwa”.

Pełnomocnik wnosił w efekcie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Pełnomocnik nie kwestionuje okoliczności w tej sprawie podstawowej, a mianowicie tego, że ewentualne podwyższenie już przyznanych należności na rzecz wnioskodawcy może nastąpić wyłącznie na zasadzie słuszności. Pozwala na to przepis art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne (...), po jej nowelizacji dokonanej ustawą z 19 września 2007 roku (Dz. U. nr 191 z 2007 r., poz. 1372), która z jednej strony rozszerzyła stosowanie przepisów ustawy z 23 lutego 1991 r. na wszelkie orzeczenia wydane przez polskie organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organa pozasądowe w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., z drugiej zaś otworzyła możliwość dochodzenia dodatkowych roszczeń osobom, którym już prawomocnie zasądzono odszkodowanie lub zadośćuczynienie, jeżeli przemawiają za tym zasady słuszności. Pełnomocnik ponadto nie kwestionuje rozstrzygnięcia sądu I instancji w zakresie odmowy przyznania wnioskodawcy odszkodowania, zaś apelację odnosi wyłącznie do oddalenia żądania co do dodatkowego zadośćuczynienia. Dodać zresztą trzeba, że wspomnianym wcześniej postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 22 października 1993 roku zasądzono na rzecz wnioskodawcy wyłącznie zadośćuczynienie, prawomocnie oddalając wniosek co do odszkodowania.

W związku z treścią tej apelacji kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku sprowadza się do zbadania, czy istotnie zasady słuszności, na które powołuje się pełnomocnik, nakazywały przyznanie wnioskodawcy dodatkowej kwoty zadośćuczynienia ponad tę, która została zasądzona w 1993 r. Na takie pytania należy odpowiedzieć przecząco. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajdują się wystarczająco przekonujące argumenty przemawiające przeciwko takiemu rozstrzygnięciu. Zasadniczym jest taki, że kwota zadośćuczynienia, zasądzona przez Sąd Wojewódzki w Ł. rekompensowała całą krzywdę, jakiej doznał wnioskodawca w związku z kilkuletnim, niesłusznym pobytem w zakładzie karnym. Uwzględniła zarówno czasokres odbywanej przez wnioskodawcę kary, warunki izolacji, cierpienia doznawane przez niego w śledztwie i podczas pobytu w różnych jednostkach penitencjarnych, a wreszcie wpływ tego na późniejsze życie wnioskodawcy. Świadczy o tym uzasadnienie postanowienia Sądu Wojewódzkiego z 22 października 1993 r. Zasądzona wówczas kwota 250 mln. starych złotych nie była symboliczna – była realną rekompensatą, skoro stanowiła równowartość ponad pięcioletnich dochodów osoby średnio zarabiającej. Pełnomocnik dokonuje w uzasadnieniu apelacji denominacji tej kwoty i uznając, że obecnie stanowi ona 25 000 zł dochodzi do przekonania, że sąd kierował się w czasie orzekania ograniczeniem zawartym w nieobowiązującym już przepisie art. 8 ust. 1a ustawy lutowej. Przepis ten został wprowadzony do ustawy wspomnianą wyżej nowelą z 19 września 2007 r. i istotnie zawierał kwotowe ograniczenie w zakresie możliwości dochodzenia roszczeń. Jego konstytucyjność została zakwestionowana wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 1 marca 2011 r., w związku z czym utracił on moc obowiązującą.

Sąd Wojewódzki w Ł., który w 1993 roku orzekał na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, nie był związany takim kwotowym ograniczeniem i mógł w ramach swobody kształtować wysokość zadośćuczynienia adekwatnie do rozmiaru doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, odnosząc to do poziomu społecznej zamożności i przeciętnych osiągniętych wówczas zarobków. Użycie w uzasadnieniu postanowienia sformułowania o „możliwościach finansowych państwa”, na które zwraca uwagę pełnomocnik w uzasadnieniu apelacji, nie oznacza więc żadnych kwotowych ograniczeń lecz odniesienie do społecznych i finansowych realiów. Także obecnie sądy decydujące

o wysokości należnych kwot muszą uwzględniać takie realia i baczyc, aby kwoty te odpowiadały rzeczywistemu rozmiarowi krzywdy i nie stały się źródłem świadczeń nienależnych. Nie jest to więc argument, który wskazywałby na zasadność obecnych roszczeń wnioskodawcy.

Obecny stan zdrowia wnioskodawcy nie pozostaje w związku z odbywaniem kary w latach 60-tych. Sąd I instancji wyjaśnił tę kwestię przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy z dziedziny kardiologii i neurologii. Procesy chorobowe u wnioskodawcy są następstwem starzenia się organizmu, są przewlekłe i postępujące. Odmowa świadczeń emerytalnych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych związana była z kolei z brakiem udowodnienia przez wnioskodawcę jakiegokolwiek okresu zatrudnienia. Niedostatek w jakim wnioskodawca obecnie się znalazł nie ma swojego źródła w odbywaniu kary. Pieniądze uzyskane z przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia zainwestował on w prywatną firmę, lecz bez sukcesu (k-68). Przepisy ustawy z 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne nie dają podstawy do rekompensowania życiowych niepowodzeń. Są instrumentem rekompensaty za represje, z jakimi spotykały się osoby działające na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i ta krzywda została w wypadku wnioskodawcy naprawiona. Zasady słuszności nie uwzględniają przyznania mu dodatkowej, uzupełniającej kwoty.

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy. Apelacja okazała się zaś oczywiście bezzasadna. Wysokość wynagrodzenia dla pełnomocnika, uwzględnia aktualne stawki za czynności adwokackie i nakład pracy pełnomocnika.